„Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”
2018, Nr 2(11)
DOI: 10.33674/220182

Wojciech SZCZEPAŃSKI[1]
Polska

CZY ROSJA PROWADZI NA BAŁKANACH WOJNĘ HYBRYDOWĄ?

(DOES RUSSIA ENGAGE IN HYBRID WARFARE IN THE BALKANS?)

Abstrakt:
Napięte stosunki między Federacją Rosyjską a Zachodem, konflikty, wyraźnie interpretowane jako wojna hybrydowa prowadzona przez Rosjan w krajach, w których interesy Rosji i Zachodu zderzają się (głównie na Ukrainie), kwestionują skalę i rodzaj rosyjskiego zaangażowania na Bałkanach - obszarze tradycyjnego wielowymiarowego konfliktu między Wschodem i Zachodem, w którym destabilizacja stanowi klucz do odbudowy równowagi sił w całej Europie Środkowej. Artykuł analizuje formy rosyjskiej obecności w krajach bałkańskich - zwłaszcza na obszarze post-jugosłowiańskim - działalność gospodarczą rosyjskich służb specjalnych, wywiadowcze operacje ofensywne w Serbii, Czarnogórze, Macedonii, powiązania Moskwy z procesami politycznymi i wojną medialną sprzyjającą radykalizacji społecznej i wzrostowi nastrojów prorosyjskich.

Słowa kluczowe:
Rosja, Bałkany, wojna hybrydowa

Abstract:
Currently strained relations between the Russian Federation and the West, conflicts clearly interpreted as hybrid warfare led by the Russians in countries in which the interests of Russia and the West (mainly Ukraine) are overwhelming, question the scale and type of Russian involvement in the Balkans - the area of traditional multidimensional conflict between East and West, in whose

---

1 Dr Wojciech Szczepański jest członkiem Komisji Bałkanistyki Polskiej Akademii Nauk/Oddział w Poznaniu. Email: woytasqu@o2.pl

destabilization lies the key to the reconstruction of the balance of power throughout Central Europe. The article examines the forms of Russian presence in the Balkan states - especially post-Yugoslavian - Russia's economic activity of its special services, intelligence offensive operations in Serbia, Montenegro, Macedonia in the last few years, Moscow's links with political processes and the targeting of media messages favouring social radicalization and increase in pro-Russian moods.

Keywords:
Russia, Balkans, Hybrid War

Dążąc do kompleksowego przedstawienia zaangażowania Federacji Rosyjskiej w to, co określane jest obecnie częstokroć mianem konfliktów asymetrycznych czy też pojęciem wojen hybrydowych[2], toczonych w różnych zakątkach globu, nie można pominąć pewnego szczególnego miejsca, także z punktu widzenia polityki zagranicznej i geostrategii rosyjskiej, znajdującego się na mapie Europy Południowo-Wschodniej. Są to Bałkany, nie bez powodu już od XIX w. nazywane przez ich badaczy oraz polityków, wojskowych i publicystów: „beczką prochu”[3], „miękkim podbrzuszem Europy”, a także „pomostem”

[2] Pojęcia te, szczególnie preferowane w niniejszym tekście określenie „wojna hybrydowa”, doczekały się już bogatej, definiującej i analizującej je, literatury. Z tego względu, mając również dodatkowo na uwadze wymogi objętościowe publikacji, nie referuje się w tym miejscu szerokiego dyskursu nt. powyższego, precyzując jedynie w tekście zasadniczym, tam gdzie jest to konieczne, o jaki aspekt wojny hybrydowej, prowadzonej przez Rosję, chodzi autorowi w odniesieniu do konkretnych zdarzeń, rozgrywających się w danych państwach bałkańskich. Różne definicje pojęcia „wojna hybrydowa”, przedstawione zostały również w sposób celny i klarowny w wystąpieniach kilku uczestników międzynarodowej eksperckiej konferencji naukowej, poświęconej *konfliktom asymetrycznym i wojnom hybrydowym w XXI w.*, która odbyła się w dniach 23-25.05.2018 r. w Wyższej Szkole Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Na szczególną uwagę w opinii autora niniejszego artykułu zasługują pod tym względem referaty, które na ww. konferencji wygłosili: gen. broni w st. spocz. dr Anatol Wojtan (Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa) – *Geneza i aspekty strategiczne konfliktów asymetrycznych i wojen hybrydowych*, płk rez. dr Crăișor Ioniță (Związek Oficerów Rezerwy, Bukareszt) – *From Cold War via „Peace Dividend” to Hybrid War in Europe. How to reconcile Europe’s strategic interests with Russia’s legitimate interests?* i mgr Beata Gostomczyk (Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa) – *Russian hybrid warfare and its place in the Russian geopolitical doctrine*.

[3] Zob. *Dijalog na buretu baruta. Srpsko-albanski dijalog 1994-2000*, prired. O. Karabeg, Belgrad 2000.

(łączącym Europę z Azją, a ściślej – z jej makroregionem małoazjatycko-bliskowschodnim). Bałkany wszakże pozostają wciąż „rozdarte" politycznie między Zachodem a Wschodem (Rosją)[4]. Ich zachodnia część uległa dekompozycji i geopolitycznej rekonfiguracji w rezultacie konfliktów zbrojnych, które ogarnęły obszar byłej Jugosławii (wojna domowa 1992-1995, konflikt w Kosowie i wojna NATO z Jugosławią 1999 r., późniejsze napięcia w Kosowie oraz Macedonii) oraz na skutek szeregu decyzji politycznych z lat 90. XX w. i początku XXI w., rodzących poważne następstwa prawnomiędzynarodowe (akces Słowenii, Rumunii, Bułgarii i Chorwacji do UE, wstąpienie ww. państw oraz Albanii i Czarnogóry do NATO, jednostronna, uznana m.in. przez Polskę, deklaracja niepodległości Kosowa[5]).

Do Bałkanów, jako: teatru ważnych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społeczno-kulturowych; obszaru o szczególnym znaczeniu geopolitycznym tak dla Zachodu, jak i Wschodu (jak również, usiłującej sytuować się pomiędzy nimi i posiadającej ważne interesy na Bałkanach – Turcji[6]); terytorium niezwykle istotnym dla dywersyfikacji dostaw do państw europejskich surowców energetycznych z Rosji, regionu kaukasko-kaspijskiego oraz Bliskiego Wschodu – Federacja Rosyjska (FR), dążąca do odgrywania istotnej roli międzynarodowej, nie może podchodzić z obojętnością. Kreatorzy rosyjskiej polityki zagranicznej, od czasu odsunięcia od wpływu na nią Andreja W. Kozyrie-

---

[4] Oraz, jednak w wyraźnie mniejszym stopniu, Chinami. Stosunki z ChRL stanowią jednak ważny element dyplomacji i polityki gospodarczej państw takich, jak Serbia (określających je nawet mianem jednego z czterech filarów swojej strategii międzynarodowej, obok relacji z UE, USA i Federacją Rosyjską) czy Macedonia. Zob. m.in.: M. Kovač, *Strategija nacionalne bezbednosti Republike Srbije* [w:] *Međunarodna konferencija: Srbija u savremenom geostrateškom okruženju, Belgrad, 21. septembar 2009.*, red. D. Marković, S. Đerić Magazinović, Belgrad 2010, s. 222; W. Szczepański, *Pekin spogląda na Macedonię*, „Puls Świata", nr 5 (15), 2005, ss. 48-50.

[5] Zob. R. Podgórzańska, *Polityka zagraniczna Polski wobec obszaru pojugosłowiańskiego*, Toruń 2013, ss. 492-507; D. Wybranowski, *Problem uznania dyplomatycznego przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej „Republiki Kosovy" (luty 2008 r.) – jego geneza i implikacje. Przyczynek do polityki polskiej wobec obszaru byłej Jugosławii w końcu XX i na początku XXI wieku,* [w:] *Polska na arenie międzynarodowej – współczesne wyzwania,* red. J. J. Piątek, R. Podgórzańska, Toruń 2009, ss. 229-267; W. Szczepański, *Lech Kaczyński (1949-2010) i kwestia uznania przez Polskę niepodległości Kosowa,* [w:] *Kosovo i Metohija 1912-2012. Međunarodni tematski zbornik – Kosovo and Metohija 1912-2012. Thematic Collection of Papers of International Significance,* red./eds. B. Jovanović, U. Šuvaković, Kosovska Mitrovica 2012, ss. 839-858.

[6] K. Bieniek, *Polityka zagraniczna Turcji wobec państw bałkańskich*, Toruń 2008; D. Tanasković, *Neoosmanizam. Doktrina i spoljnopolitička praksa*, Belgrad 2010.

wa (ministra spraw zagranicznych FR w latach 1990-1996, wykazującego się w sprawach bałkańskich daleko idącą ustępliwością wobec Stanów Zjednoczonych i ich zachodnioeuropejskich sojuszników)[7], rozumieją to doskonale, a ze stanowiska głoszącego potrzebę rosyjskiej obecności na Bałkanach uczynili, szczególnie po 1999 r., wręcz jeden z jej aksjomatów[8]. Obecność ta, jak zakłada doktryna Kremla, ma być możliwie jak najwszechstronniejsza: polityczna, gospodarcza (zaopatrywanie państw bałkańskich w surowce oraz zapewnienie należytej ochrony dla systemów przesyłowych[9], inwestycje w newralgiczną infrastrukturę oraz przemysł), kulturowa (oddziaływanie poprzez tzw. miękką

[7] J. Guskova, *Evolucija ruske politike na Balkanu u 90-im godinama XX veka*, [w:] *Ruska politika na Balkanu. Zbornik radova*, red. J. Kurjak, Belgrad 1999, ss. 59-69. Zob. również: M. Babić, *Rosja na Bałkanach Zachodnich. Interesy narodowe i wpływy polityczne*, [w:] *Bałkany w XXI wieku. Problemy konsolidacji i integracji*, red. nauk. M. Babić, I. Jakimowicz-Ostrowska, Warszawa 2014, s. 53.

[8] Rewizja spolegliwej wobec Zachodu polityki rosyjskiej, sygnowanej przez A. Kozyriewa i Borysa Jelcyna, następowała sukcesywnie, głównie za sprawą starań nowego sternika rosyjskiej dyplomacji Jewgenija Primakowa, po odsunięciu tego pierwszego, dokonała się ona jednak w pełni dopiero po doświadczeniach 1999 r. (wojna natowsko-jugosłowiańska, sprowokowana sytuacją w Kosowie; wycofanie się z polityki B. Jelcyna, który namaścił na swojego następcę Władimira Putina). Szerzej nt. powyższego w: I. Kobrinska, *Pętla Primakowa. Wpływ kryzysu kosowskiego na politykę zagraniczną Rosji* [w:] *Świat po Kosowie*, red. A. Magdziak-Miszewska, Warszawa 2000, ss. 38-52. Z kolei związany z nauką polską albański bałkanista Rigels Halili scharakteryzował powyższe następująco: „Wielu komentatorów i publicystów podkreślało ambiwalencję Rosji do wydarzeń z okresu 1998-1999. Z jednej strony miała ona wystarczający potencjał militarny, by udzielić Slobodanowi Miloševiciowi wszelkiej pomocy wojskowej, na co zresztą serbski prezydent bardzo liczył. Z drugiej jednak strony Rosja była wówczas bardzo uzależniona od pomocy Zachodu i dopiero później, pod rządami Putina, rozpoczęła odbudowę swojej pozycji gospodarczej i wojskowej, czego nie uwzględnił Milošević. Niemniej mało kto podawał w wątpliwość jawne poparcie Rosji najpierw dla Federacji Jugosławii, a później dla Serbii, bez względu na formę, jaką przybierało" – R. Halili, *Daleko i blisko – kilka uwag o obrazie Rosji w albańskiej świadomości kulturowej*, [w:] *Semantyka Rosji na Bałkanach*, red. J. Sujecka, Warszawa 2011, s. 121 (seria „Colloquia Balkanica", t. I, pod red. J. Sujeckiej). Zacytowane, trafne spostrzeżenia R. Halilego, uzupełnić należy jedną korygującą je uwagą: w okresie, do którego odnosi się autor, S. Milošević był prezydentem Federacyjnej Republiki Jugosławii (tworzonej przez Serbię i Czarnogórę), zaś urząd prezydenta Serbii, po zmienieniu nań S. Miloševicia z końcem 1997 r., pełnił (do końca 2002 r.) inny polityk Serbskiej Partii Socjalistycznej (SPS) – Milan Milutinović.

[9] Nt. projektowania i bezpieczeństwa rurociągów wykorzystywanych do przesyłu surowców energetycznych szerzej w: W. S. Michałowski, S. Trzop, *Rurociągi dalekiego zasięgu*, Warszawa 2005; W. S. Michałowski, *Tajne służby w rurach*, Warszawa 2008; H. Marek, *Bezpieczeństwo rurociągów ropy i gazu. Aspekty formalno-prawne*, Poznań 2014; *Ochrona infrastruktury krytycznej*, red. A. Tyburska, Szczytno 2010.

dyplomację), aż po – gdy tylko pojawią się takie możliwości – militarną. Przygotowaniom do tej ostatniej służyć mają dostawy sprzętu wojskowego siłom zbrojnym państw bałkańskich spoza NATO, wspólne rosyjsko-serbskie (względnie rosyjsko-białorusko-serbskie) manewry zbrojne, a także intensyfikacja działań wywiadowczych na obszarze Serbii, Czarnogóry, Macedonii oraz Kosowa, gdzie szczególnie pożądane, z rosyjskiego punktu widzenia, jest podsycanie nastrojów separatystycznych wśród kontestujących niepodległość Kosowa Serbów, zamieszkujących zwarcie część regionu północnokosowskiego. Oczywiście, do urzeczywistnienia się owej rosyjskiej obecności, do zakorzenienia interesów rosyjskich na Bałkanach, szczególnie w bałkańskich państwach pozostających jeszcze poza ramami NATO i UE, bądź też, jak Czarnogóra, dopiero co do jednego z nich przyjętych, w sposób szczególny przyczynić mają się w założeniach rosyjskiego centrum decyzyjnego służby specjalne FR, których zaangażowanie na obszarze bałkańskim jest bardzo poważne, co częściowo ukazały zdarzenia z lat 2016-2017, głośno komentowane zarówno w bałkańskich, jak i zachodnich oraz – w ślad za nimi – polskich środkach masowego przekazu, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Wskazane wyżej aspekty zaangażowania rosyjskiego na Bałkanach, jego powody, cele, sposoby realizacji, splatają się w sieć wzajemnych oddziaływań i rosyjskich działań ofensywnych (o różnych, częstokroć dobrze kamuflowanych i trudnych do rozpoznania potencjałach agresji), których zasięg przestrzenny oraz natężenie pozwalają mówić o prowadzeniu przez struktury oraz agenturę FR na Bałkanach wojny hybrydowej z Zachodem i jego bałkańskimi komponentami oraz sprzymierzeńcami i środowiskami przyjmującymi opcję prozachodnią. W ostatnim czasie, wziąwszy pod uwagę rosyjską demonstrację siły militarnej w stosunku do wschodniej flanki NATO (ćwiczenia Zapad-17, coraz intensywniejsze dozbrajanie Obwodu Kaliningradzkiego), wikłanie się przez Rosjan w spory o upamiętnianie sowieckich bohaterów i żołnierzy na terytorium państw takich jak Estonia czy Polska, cyberataki, działania własnych służb specjalnych (w tym pozyskiwanie przez nie agentów wpływu) oraz incydenty z wykorzystaniem mediów elektronicznych i tradycyjnych dla rosyjskich celów propagandowych (m.in. kreowanie tzw. *fake newsów*, internetowy *trolling*), realizowanych w państwach, które w przeszłości były bądź częścią ZSRR, bądź jego satelitami – mówi się otwarcie o prowadzeniu przez FR wojny hybrydowej w stosunku do np. Polski czy państw bałtyckich (Estonii, Litwy, Łotwy). Poglądowi temu można przypisać słuszność. Jeśli jednak przyjmiemy, że Rosjanie prowadzą wojnę hybrydową z Polską, to przyznać należałoby też, iż jeszcze wyraziściej ukierunkowują oni akcje właściwe dla repertuaru wojny hybrydowej na obszar tworzony przez państwa bałkańskie. Poniżej podjęta

zostanie próba naszkicowania obrazu rosyjskiej wojny hybrydowej na Bałkanach, poprzez przybliżenie kilku składających się na nią przedsięwzięć, które w ostatnich latach realizowane były w wybranych państwach tego regionu, szczególnie intensywnie poddawanych penetracji rosyjskiej, tj. w: Czarnogórze, Serbii oraz Macedonii.

Aby przybliżyć naturę rosyjskiego oddziaływania na obszar Bałkanów, a szczególnie na ww. państwa postjugosłowiańskie (choć niektóre z niżej wskazywanych prawideł wiązać można by równie dobrze z państwami takimi, jak Bułgaria czy Grecja), należy przyjrzeć się narzędziom posiadanym i wykorzystywanym przez Rosjan w konstruowaniu relacji z nimi oraz kreowaniu wizerunku FR jako potencjalnego, szczególnie wartościowego sojusznika tych państw. Marko Babić wskazując niektóre z nich, z pewnością zasługujące na uznanie za najważniejsze, określa je mianem „filarów geopolityki Rosji na Bałkanach Zachodnich”[10]. Zdaniem cytowanego serbskiego badacza są trzy takie „filary”:

- „[…] uprzywilejowana pozycja Rosji jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, która daje możliwość prawa weta na wszystkie procesy prowadzone przez ONZ na Bałkanach Zachodnich sprzeczne z jej *raison d'etre*”;
- „[…] rosnące znaczenie gospodarcze Rosji w regionie […] – główny dostawca energii […], inwestor i partner handlowy”
- „[…] historyczne, kulturowe i polityczne stosunki między Rosją a narodami i krajami Europy Południowo-Wschodniej mającymi tradycje prawosławne”[11].

Mamy zatem do czynienia z narzędziami: dyplomatycznym (możliwości prawne i polityczne na arenie międzynarodowej), ekonomicznym oraz – najogólniej rzecz ujmując – kulturowym. Posiadana przez znaczącą część elit politycznych i intelektualnych poszczególnych państw bałkańskich świadomość dysponowania przez FR pożądanymi z punktu widzenia tych państw instrumentami, których właściwe użycie na rzecz prorosyjsko orientujących się podmiotów bałkańskich przynieść może im wymierne korzyści, ustanawia *de facto* relację protektor – petenci. Jej słabsza strona określa jednak z zasady w przekazie adresowanym do społeczeństwa paternalizm silniejszego mianem „przyjaźni” czy nawet szczególnego „uprzywilejowanego partnerstwa”, niekoniecznie akcentując kwestię nierównowagi posiadanych i wnoszonych w dwustronne relacje potencjałów.

---

[10] M. Babić, *op. cit.*, s. 55.
[11] *Ibidem*.

W formułowaniu takiej narracji i wyborze skutecznego sposobu transmisji tejże od emitenta do odbiorcy, niezwykle przydatne okazuje się rozpoznanie społecznych emocji oraz posłużenie się określonymi sentymentami historycznymi czy właściwym odwołaniem kulturowym, takim jak np. wspólnota religii. Egzemplifikując to więziami serbsko-rosyjskimi: odpowiednie użycie przez przedstawiciela serbskiej elity, posiadającego autorytet we własnym społeczeństwie (podobnie przez wysokiej rangi przedstawiciela strony rosyjskiej), odwołania do historii (dajmy na to do politycznego, militarnego i finansowego wspierania Serbii Karađorđeviciów przez Rosję Romanowów od 1903 r.) wsparte zaakcentowaniem ugruntowanej w dziejach serbsko-rosyjskiej prawosławnej wspólnoty duchowej, wzmacnia w wielu Serbach przekonanie o tym, że brat-Rosjanin gotów będzie pospieszyć Serbom z pomocą (ostatecznie – nawet zbrojną) wówczas, gdy naprawdę zagrożone staną się ich żywotne interesy (np. w Kosowie), a wywiedzione z doświadczeń dziejowych oraz więzi religijnej solidaryzm i ofiarność sprawią, że Serbowie liczyć będą mogli w różnych okolicznościach na różnego rodzaju wsparcie Rosjan, skłonnych np. nieść swym bałkańskim pobratymcom pomoc humanitarną, korzystniej odsprzedawać czy nawet nieodpłatnie przekazywać sprzęt wojskowy (np. samoloty MiG-29), taniej zaopatrywać w niezbędne surowce energetyczne[12].

Rosjanie dążący do rozszerzenia swoich stref wpływów na Bałkanach, w celu zrealizowania własnych interesów strategicznych w tym regionie, posiadającym niebagatelne znaczenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz

[12] Przykładów tego rodzaju wystąpień w mediach, a nawet w publikacjach akademickich, jest całe mnóstwo. Ważne są na tym polu m.in. wystąpienia ambasadorów Rosji w Belgradzie i Serbii w Moskwie. Aktualnie, czyli latem 2018 r. są nimi Aleksandr Czepurin oraz Slavenko Terzić (akredytowany również w Turkmenistanie, z racji nieposiadania przez Serbię placówki w Aszchabadzie). Por. m.in. A. Kurteš, *Rusi i Srbi – braća po krvi i veri*, „Politika", br. 37565, 13 VI 2018, s. 1; *Rosyjski ambasador w Serbii: Jesteśmy gotowi włączyć się bardziej w sprawę Kosowa*, <http://forsal.pl/artykuly/1134294,rosyjski-ambasador-w-serbii-jestesmy-gotowi-wlaczyc-sie-bardziej-w-sprawe-kosowa.html> (30.06.2018). Por. również zapis obszernego wywiadu przeprowadzonego przez Slobodana Ericia i Nevenkę Stojčević z Aleksejem Puszkowem – rosyjskim politologiem i Przewodniczącym Komisji ds. Stosunków Międzynarodowych Dumy: *Aleksej Puškov*: *Istorija Americi okreće leđa*, razgovor vodili S. Erić, N. Stojčević, prevod S. Rosić, „Geopolitika. Magazin za politička i društvena pitanja, geopolitička i strateška istraživanja", br. 92, XI 2015, ss. 5-9. Odnośnie przekazania Serbii przez FR sześciu samolotów MiG-29 w październiku 2017 r. zob. *Serbia dostała od Rosji sześć myśliwców MiG-29*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/serbia-dostala-od-rosji-szesc-mysliwcow-mig-29,783314.html> (30.06.2018).

pomyślnej realizacji przyjętych przez Moskwę założeń polityki energetycznej[13], łatwo odczytują powyższe sentymenty i umiejętnie na nich grają, z powodzeniem identyfikując, nieskrywane zresztą zbytnio przed nimi, „czułe punkty" Serbów. W rezultacie – łatwiej niż w wielu innych państwach europejskich zakotwiczają w Serbii swoje kolejne interesy, wprowadzają znaczące inwestycje (zwłaszcza w infrastrukturę służącą do przesyłania surowców, a od pewnego czasu także w transport kolejowy), a także tworzą przyczółki w postaci podmiotów o mniej transparentnym profilu – takich, jak „humanitarne" Rosyjsko-Serbskie Centrum Koordynacyjne w Niszu (zwraca uwagę strategiczne położenie tego ośrodka)[14] czy też wszelkiego rodzaju stowarzyszenia promujące wymianę kulturową, współpracę naukową, etc.[15] Cele są osiągane, nawet gdy *de facto* nie daje się zbyt wiele w zamian[16].

Zarówno na gruncie serbskim, jak też czarnogórskim czy macedońskim (by pozostać już wyłącznie z niniejszymi rozważaniami w przestrzeni wyżej

---

[13] Fundamentalne znaczenie eksportu surowców energetycznych dla kondycji państwa rosyjskiego oraz jego polityki ukazano m.in. w książce: W. Paniuszkin, M. Zygar, *Gazprom: rosyjska broń*, Warszawa 2008.

[14] Szerzej o ww. ośrodku: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Rosyjskie wpływy polityczne i gospodarcze w Serbii dzisiaj* [w:] *Międzycywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX i XXI wieku*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2012, ss. 365-378.

[15] Jak odnotowała analityczka warszawskiego, rządowego Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW) Marta Szpala: „W Nowym Sadzie i Belgradzie zostały otwarte oddziały organizacji Russkij Mir (Rosyjski Świat) oraz delegatura Międzynarodowej Fundacji Jedności Narodów Prawosławnych (2005). W 2013 r. w Belgradzie powstało przedstawicielstwo Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych (RISI) oraz utworzony został oddział rosyjskiej agencji Rossotrudniczestwo (Centrum Kulturalne Rosyjski Dom). W Serbii działają także rosyjskie fundacje, m.in. Fundacja Wspierania Dyplomacji Publicznej im. Gorczakowa, Fundacja Kultury Strategicznej, Fundacja Duma Ojczyzny, Fundusz św. Andrzeja czy utworzona specjalnie dla Serbii Fundacja Rosyjski Nekropol w Belgradzie" - M. Szpala, *Rosja w Serbii – miękka siła i twarde interesy*, „Komentarze OSW", 2014-10-29, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-10-29/rosja-w-serbii-miekka-sila-i-twarde-interesy> (30.06.2018).

[16] Ja trafnie zauważyła to, komentując wizytę w Serbii złożoną w połowie października 2014 r. przez prezydenta W. Putina (uwagi te nie straciły na aktualności) cyt. wyżej M. Szpala: „[…] Moskwa jest zainteresowana zabezpieczeniem swoich interesów na Bałkanach i wykorzystaniem Belgradu w konfrontacji z Zachodem, ale nie ma zbyt wiele do zaoferowania serbskim władzom. Moskwa ma silną pozycję w Serbii, która wynika z uzależnienia surowcowo-gospodarczego, ale przede wszystkim z mocnego poparcia dla polityki Rosji w serbskich elitach i społeczeństwie. Tradycyjnie przyjazne Moskwie postawy zostały wzmocnione dzięki szeroko zakrojonym działaniom Moskwy z zakresu *soft power* do tego stopnia, że duża część społeczeństwa utożsamia interesy Rosji z interesami samej Serbii" – *ibidem*.

wskazanych trzech, usilnie poddawanych rosyjskiej penetracji, państw postjugosłowiańskich), kompleksowe oddziaływanie rosyjskie, w którym akcentuje się:

- rosyjski potencjał gospodarczy,
- rosyjską zdolność do obrony strategicznych interesów ww. państw (dyplomatycznej, a w ostateczności także militarnej, co przestało obowiązywać wyłącznie stosunku do Czarnogóry po jej akcesie do NATO),
- rosyjskie możliwości w zakresie pomocy humanitarnej na rzecz tych państw w razie nowych problemów wiążących się z ruchami migrantów, usiłujących dostać się do Europy Zachodniej z Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki m.in. *via* Płw. Bałkański,
- rosyjski wkład do walki z globalnym (a więc nie omijającym i Bałkanów) zagrożeniem terrorystycznym, szczególnie generowanym przez islamistów,
- specyficzną więź historyczną i religijną Rosjan z prawosławnymi Słowianami Południowymi[17],

jest oczywistością, stwarzając, przy wsparciu właściwie serwowanej propagandy oraz intensywnej pracy służb specjalnych, iście idealne podłoże do prowadzenia przez FR, mogącej przynosić doraźne zwycięstwa, a potencjalnie nawet finalny sukces, na „bałkańskim froncie" wojny hybrydowej z Zachodem.

Chronologicznie pierwsze w ostatnim dziesięcioleciu akty działań rosyjskich na obszarze zachodniobałkańskim (postjugosłowiańskim), które z racji swego charakteru i komplementarności oraz dających się zdefiniować dalekosiężnych celów rosyjskich (włączenie danego państwa w swoją orbitę wpływów do tego stopnia by stało się ono ewidentną ekspozyturą interesów rosyjskich), uznać można by za składowe wojny hybrydowej prowadzonej na danym terytorium, identyfikować należałoby z Czarnogórą. Może to zaskakiwać, zważywszy na wieloletnią prozachodnią orientację Czarnogóry od rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ), demonstrowaną nawet w 1999 r. podczas agresji NATO na ówczesną serbsko-czarnogórską Federacyjną Republikę Jugosławii, a także na dzisiejszy kurs polityczny władz Czarnogóry,

[17] Powyższe, nawiasem mówiąc, odnieść należy do wszystkich Słowian Południowych wyznających prawosławie, a więc także do Bułgarów, jak również, w pełnej rozciągłości, do niesłowiańskich Greków. Nie było za to w przeszłości i nie ma także obecnie mowy o ugruntowanym w tradycji kontaktów dwustronnych, prostym przełożeniu religijnej bliskości na kulturową czy polityczną solidarność rosyjsko-rumuńską – solidarność takowa *de facto* nie istnieje (zob. K. Jurczak, *Religijnie bliscy, etnicznie obcy, kulturowo niepojęci. Rosja i Rosjanie w odbiorze rumuńskim od końca XVIII wieku do początku XX wieku* [w:] *Semantyka Rosji*…, ss. 27-46).

które doprowadziły w 2017 r. do wstąpienia tego nadadriatyckiego państwa do Paktu Północnoatlantyckiego. Pamiętać należy jednak, że w międzyczasie, w końcówce pierwszego dziesięciolecia XXI w., paradoksalnie gdy premierem Czarnogóry był Milo Đukanović, a więc przywódca polityczny wcześniej oraz obecnie jednoznacznie prozachodni, w polityce tego postjugosłowiańskiego państwa doszło do znaczącego prorosyjskiego *intermezzo*.

Wyraźny kurs na polityczne, a przede wszystkim gospodarcze zbliżenie z Federacją Rosyjską zainicjowany został przez M. Đukanovicia w lutym 2008 r. Rosjanie (*The Central European Aluminum Company* – CEAC oraz EN+, kontrolowane przez Olega Deripaskę[18]), skupili w swoich rękach na pewien czas większość akcji (ok. ⅔) czarnogórskich podmiotów strategicznych: kopalni boksytów Rudnik w Nikšiciu oraz kombinatu aluminiowego w Podgoricy (*Kombinat Aluminjuma Podgorica* – KAP), w którym udziały strona rosyjska nabyła już pod koniec 2005 r., a więc za poprzednich rządów M. Đukanovicia (2003-2006). Przejęcie kontroli nad wymienionymi przedsiębiorstwami nie zapobiegło jednak narastaniu w nich poważnych problemów. Ulegając pogłębieniu przyczyniały się one do perturbacji wewnątrzpolitycznych w Czarnogórze oraz doprowadzały do czarnogórsko-rosyjskich sporów. Szczególnie dotyczyły one sytuacji w i wokół KAP (zadłużenie i złe rokowania odnośnie perspektyw oddłużania kombinatu, podział stanowisk w radzie nadzorczej, w której dochodziło do napięć między udziałowcem rosyjskim a mniejszościowymi udziałowcami czarnogórskimi, fatalna sytuacja nieopłacanych i zwalnianych pracowników, problem z zaopatrywaniem przedsiębiorstwa w energię elektryczną, przejętą nielegalnie z międzynarodowego interkonektora)[19]. Wykorzystując Międzyrządowy Rosyjsko-Czarnogórski Komitet ds. Handlu, oraz Współpracy Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej, minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Federacji Rosyjskiej Władimir Puczkow, naciskał na początku września 2013 r. na rząd Republiki Czarnogóry, jednoznacznie upominając się o prowadzenie przezeń polityki gospodarczej w sposób umożliwiający zabez-

[18] Pochodząca sprzed kilku lat, niemniej interesująca charakterystyka O. Deripaski, jego różnorodnych biznesów (aluminium, motoryzacja, banki, ubezpieczenia, budownictwo, spółka lotnicza – powiązane w holding *Basic Element*) oraz posiadanych przezeń związków biznesowo-towarzyskich (m.in. z doradzającymi mu Jamesem Wolfensohnem i Klausem Mangoldem): M. Kuntz, *Ein Oligarch und seine Freunde*, „Süddeutsche Zeitung", 9.08.2007, s. 20.

[19] Autor szerzej podjął tę problematykę we wcześniejszym tekście: W. Szczepański, *Republika Czarnogóry jako potencjalny cel rosyjskich działań wywiadowczych (wprowadzenie do problemu)*, [w:] *Bałkany Zachodnie w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego)*, pod red. A. Głowackiego i S. L. Szczesio, Łódź 2015, ss. 617-638. (seria wydawnicza Uniwersytetu Łódzkiego „Bałkany XX/XXI", t. VII).

pieczenie interesów rosyjskich w KAP, co oczywiście uzasadniane było w dokumencie rosyjskim troską o wspólny interes Czarnogórców i Rosjan oraz kondycję gospodarczą całej Czarnogóry[20]. Apel rosyjskiego ministra nie cofnął decyzji o postawieniu kombinatu w stan upadłości (ogłoszono ją w lipcu 2013 r.). Z kolei w listopadzie 2013 r. doszło do upadłości nikšickiej kopalni boksytów[21].

Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI w. Rosjanie zainteresowali się również możliwością inwestycji w rozbudowę o drugi blok elektrowni cieplnej w czarnogórskim mieście Plevlja (*Termoelektrana „Pljevlja" u Pljevljima*). Realizacja powyższego stanowiłaby pierwsze od 1982 r., kiedy uruchomiono elektrownię, duże przedsięwzięcie w czarnogórskiej energetyce[22]. Rosyjska grupa *EN+* zamierzała zrealizować ten projekt już w 2007 r. Została jednak pozbawiona takiej możliwości decyzją czarnogórskiego parlamentu[23]. Temat odżył jednak kilka lat później. We wrześniu 2013 r. w mediach podgoryckich pojawiły się bowiem wiadomości o przygotowywanym, nowym przetargu, dotyczącym inwestycji w Pljevlji, do udziału w którym oprócz kompanii z Chin i środkowoeuropejskich państw-członków UE (Czech, Słowacji i Polski) sposobił się również rosyjski *Rosatom*[24]. Nadal zauważalne pozostaje zatem dążenie wielkiego biznesu z Rosji, powiązanego jednoznacznie (a jedynie mniej, lub bardziej czytelnie) z Kremlem oraz rosyjskim aparatem władzy wykonawczej, do zachowania wpływów na czarnogórski przemysł wydobywczy (otwartą pozostaje niesygnalizowana wyżej kwestia przyszłości kopalni węgla kamiennego w Pljevlji) oraz uzyskania owych wpływów w sektorze energetycznym najmniejszego z postjugosłowiańskich państw (sprawa *Termoelektrany*).

Jeszcze niedawno Rosjanie wykazywali w Podgoricy również wzmożoną aktywność w zabieganiu o przychylność dla swoich projektów energetycznych, na czele z *South Stream* – gazociągiem *Gazpromu*. Funkcjonowanie tegoż (jego uruchomienie we wcześniej zakładanym kształcie nie jest już jednak możliwe[25], w związku z czym konstruowana jest alternatywa, mająca zaangażować po stronie rosyjskiej podmioty z Turcji i państw bałkańskich), rosyjski rząd zamierzał ochraniać przede wszystkim poprzez właściwe ukierunkowanie i intensyfi-

[20] N. Uskoković, *Pritisak vlade Rusije zbog KAP-a*, „Dnevne novine", 6.11.2013, s. 3.
[21] *Blokiran izvoz rude iz boksita*, <http://www.rtvatlas.tv/vijesti/ekonomija/2069-blokiran-izvoz-rude-iz-boksita.html> (8.12.2013).
[22] N. Uskoković, *Kina protiv Evrope*, „Dnevne novine", 4.09.2013, s. 2.
[23] *Rusi opet u igri*, „Dnevne novine", 4.09.2013, s. 2.
[24] *Ibidem.*
[25] A. Kublik, *Antyukraińska rura Gazpromu zatrzymana*, „Gazeta Wyborcza", 6.12.2013, s. 21.

kację pracy rozpoznawczo-informacyjnej rezydentur wywiadowczych SWR i GRU, ulokowanych w przedstawicielstwach dyplomatycznych działających w państwach, które podpisały porozumienia o budowie tego gazociągu[26]. W sposób niemalże pewny stwierdzić można, iż w powyższym celu planowane było przez Rosjan także wykorzystywanie siatek wywiadowczych, prowadzonych przez oficerów rosyjskich służb specjalnych aktywnych w ambasadach i konsulatach czynnych w państwach sąsiednich, czyli m.in. w Czarnogórze i sąsiedniej Serbii oraz – co wydaje się wielce prawdopodobne – struktur wywiadów cywilnego i wojskowego, które mogą zostać związane z tworzonym w południowoserbskim Niszu, być może nawet głównie jako „przykrywka" dla działań o charakterze niejawnym, wspomnianym już wyżej, Rosyjsko-Serbskim Centrum Koordynacyjnym („humanitarnym"). Gestorami tajemniczej placówki są Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Federacji Rosyjskiej oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Serbii, sama zaś komórka pierwotnie określana była mianem Centrum ds. Zadań Nadzwyczajnych[27].

Pozostając przy Czarnogórze – dostrzec warto również, iż podmioty rosyjskie w zauważalny sposób od lat prowadzą na terytorium tego, obecnie już natowskiego państwa, ekspansję w budownictwie. Wizytówką są tu nadmorskie hotele, wznoszone np. przez firmę *Mirax* Wiaczesława Lejbmanna i Siergieja Polonskiego, na czele z rosyjskimi „fortecami" na Riwierze Budvańskiej, gdzie, niczym w drugim Monte Carlo, pojawiają się kluczowi moskiewscy biznesmeni i przedstawiciele *Gazpromu*, *Łukoilu* lub też VTB (wcześnie znanego jako *Vniesztorgbank*)[28] oraz gwiazdy rozrywki[29]. Wykup ziemi i domów przez Ro-

---

[26] Grono to utworzyły należące do UE: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Grecja, Słowenia i Węgry oraz, ubiegająca się o członkostwo w niej Serbia, należąca do Europejskiej Wspólnoty Energetycznej, w której kwestie związane z rynkiem gazowym regulowane są w oparciu o przepisy unijne.

[27] M. Korzeniewska-Wiszniewska, *op. cit.*, ss. 375-376. Należy zwrócić uwagę na położenie miasta Nisz. *South Stream* przebiegać ma właśnie nieopodal tego największego ośrodka miejskiego południowej Serbii, z niego zaś blisko jest już nie tylko do niestabilnych Doliny Preševskiej, Kosowa czy północnej Macedonii, ale także do Czarnogóry i Albanii (należących do NATO). Ponadto, co przypomniane zostało we wskazanym artykule M. Korzeniewskiej-Wiszniewskiej, przekazom nt. rosyjsko-serbskiego projektu związanego z Niszem, podawanym w polskich mediach jesienią 2011 r., towarzyszyły informacje o podejrzeniach, iż inwestycja ta służyć będzie ulokowaniu w dogodnym miejscu rosyjskiej komórki mającej prowadzić działania wywiadowcze ukierunkowane na elementy amerykańskiej tarczy antyrakietowej, które miały zostać rozmieszczone na terytorium sąsiadującej z Serbią Rumunii (*ibidem*, s. 375, przyp. 33).

[28] VTB na początku grudnia 2013 r. uznawany był za drugi największy bank Rosji (po *Sbierbanku*); I. Trusewicz, *Rosyjskie banki państwowe są dobrej myśli*, „Rzeczpospolita", 6.12.2013, s. A10. Zob. również, poświęcony problemowi wyprowadzania z Rosji przez

sjan na czarnogórskim wybrzeżu osiągnął już w latach 2005-2008 prawdziwy rozmach (zainwestowało weń wówczas przeszło 30 tys. Rosjan)[30]. Rosyjska obecność w Czarnogórze przyjęła zatem bardzo wymierny, namacalny i wręcz spektakularny charakter. Demonstrują ją także bezpośrednie połączenia lotnicze Moskwy (a w sezonie letnim także innych rosyjskich miast) z Podgoricą i nadmorskim miastem Tivat oraz ekspansja rosyjskich, zwolnionych z obowiązku wizowego, turystów (już w 2008 r. był to wg oficjalnych danych kilkunastoprocentowy udział)[31], jak też przypadki zyskiwania w zeszłym dziesięcioleciu obywatelstwa Czarnogóry przez cudzoziemców (w tym Rosjan) po zainwestowaniu w niej powyżej 0,5 mln €[32].

W związku z obcą kontrolą nad czarnogórską gospodarką (z zauważalnym udziałem w tym Rosjan), niektórzy eksperci ze Stanów Zjednoczonych (Amerykanie Stephen R. Bowers i Marion T. Doss jr oraz Mołdawianin Octavian Sofransky) wyrażali obawy odnośnie mogącej postępować „wasalizacji" Czarnogóry[33]. Inni z kolei (np. Serbka Danica Popović), przestrzegali przed jej przekształceniem się w drugą Abchazję czy Osetię Południową, w których problemy gospodarcze krzyżują się ze społecznymi i politycznymi[34]. Obecne załamanie się niektórych, najbardziej przykuwających uwagę, rosyjskich bizne-

---

tamtejsze banki (w tym VTB), w nie zawsze przejrzystych celach, potężnych sum (miliardy dolarów amerykańskich), wpompowanych w nie przez państwo rosyjskie w celu kredytowania zagrożonych rosyjskich przedsiębiorstw: W. Radziwinowicz, *W Rosji kryzys to biznes*, „Gazeta Wyborcza", 12.112013, s. 28.

[29] D. Bilefsky, *A Russian Window on the West Montenegro Earns a new Nick-Name Moscow-on the Sea*, "International Herald Tribune", 1.11.2008.

[30] D. Noack, *Hilfstruppen*, "German Foreign Policy", 17.03.2010.

[31] MarSz [M. Szpala?], *Rosja i Czarnogóra wzajemnie znoszą wizy*, „BEST OSW – Bałkany i Europa Środkowa. Tygodnik OSW", 31 (65), 1.10.2008, s. 4.

[32] Czarnogórska ustawa o obywatelstwie umożliwiała nadanie go z takiego tytułu. W oparciu o § 12 tejże ustawy (obecnie już nie obowiązującemu), możliwe było przyznanie obywatelstwa cudzoziemcowi ze względu na ważny ekonomiczny i/lub polityczny interes Czarnogóry. Regulacje prawne oficjalnie umożliwiające przyznanie obywatelstwa w zamian za inwestycje lub po prostu określonej wysokości wpłatę do budżetu państwa, funkcjonują również w innych krajach (Malta, Cypr, Bułgaria, Dominikana, Saint Kitts i Nevis, Antigua i Barbuda, a także, z pewnymi obostrzeniami, Austria). Z czarnogórskiego przepisu skorzystano nadając w 2010 r. obywatelstwo Thaksinowi Shinawatrze, zbiegłemu z Tajlandii miliarderowi i jej byłemu premierowi (2001-2006).

[33] O. Sofransky, S. R. Bowers, M. T. Doss jr., *Montenegro: Vassal or Sovereign?*, "Liberty University. Faculty Publications and Presentations – Helms School of Government", Jan. 2009, ss. 1-39.

[34] D. Bilefsky, *op.cit.*

sów w Czarnogórze, nie oznacza jednak, że państwo to przestanie być przez Rosjan traktowane jako szczególnie pożądany obiekt gospodarczej, jak również wywiadowczej, penetracji, choć z pewnością większa część uwarunkowań po temu zniknie w państwie, które wstąpiło do NATO (bezpośrednio przed tym borykając się zresztą z pewnymi specyficznymi problemami wygenerowanymi przez służby specjalne FR, o czym będzie jeszcze mowa poniżej).

Obok wciąż ważnych kwestii terroryzmu, obrotu bronią i narkotykami, czy stabilności Kosowa i zislamizowanego regionu Sandżaku Nowopazarskiego, szczególne znaczenie dla penetrujących Czarnogórę (i szerzej – Bałkany) służb specjalnych FR, uzyskały dziś, jakże istotne także w perspektywie prowadzenia wojen hybrydowych, zagadnienia gospodarcze. Rosyjski wywiad ekonomiczny, prowadzony w Czarnogórze głównie przez SWR, napotyka wprawdzie konkurencję ze strony brytyjskiej służby SIS (MI6), niemieckiej BND czy włoskiej agencji AISA, dość powszechnie sądzi się jednak, iż jest on w swoich przedsięwzięciach i dyskontowaniu pracy agentury skuteczny. Dociera do urzędników, biznesmenów oraz polityków. Przygotowuje grunt pod kluczowe inwestycje (lobbing) i osłania je. Lokuje ludzi w strukturach firm (własnych, mieszanych kapitałowo i jednorodnie czarnogórskich)[35]. Idąc dalej, hipotetycznie założyć można i to, iż budując w państwie takim, jak Czarnogóra, a więc gospodarczo słabym, wciąż jeszcze skorumpowanym[36], niedomagającym administracyjnie i nie posiadającym ugruntowanej demokracji, swoiste, nieformalne enklawy rosyjskie, rosyjski wywiad cywilny SWR (podobnie wojskowe GRU, interesujące się bliżej niestabilnym sąsiednim Kosowem i państwami regionu należącymi już, bądź też pretendującymi do NATO[37]) wykorzystywać może tamtejsze przyczółki, jako znakomite miejsce ukrywania czy przerzucania w inne miejsca, swoich wywiadowców oraz „prania" pieniędzy przeznaczanych

[35] Č. Mranović, *Špijuni su na vašem platnom spisku*, „Revija Dana", 4.02.2009, s. 1.

[36] Przeciwdziałanie korupcji w Czarnogórze z pewnością nie jest, z punktu widzenia standardów zachodnich, satysfakcjonujące. Raczej trudno też wyobrazić sobie naprawdę efektywne zwalczanie jej przez tamtejsze służby specjalne, co, jak zdaje się sugerować polski prawnik i publicysta mający czarnogórskie korzenie, może mieć pewne podłoże społeczno-zwyczajowe: […] w małej społeczności klanowej rodzina wzajemnie się popiera. Z tych względów w Czarnogórze raczej nie mogłoby powstać CBA, bo konflikt między rodzinami o to, kto będzie kontrolować tę służbę, mógłby wywołać kolejną wojnę domową na Bałkanach" – L. A. Szaranowicz, *Ima veze*, „Wręcz przeciwnie", 2.10.2011, s. 31.

[37] Niewykluczone, iż GRU do 2017 r. interesowała się bliżej wybrzeżem czarnogórskim jako potencjalną bazą prowadzenia operacji marynarki wojennej FR, operującej także na Morzu Śródziemnym. Poszlaki wskazujące na sondowanie pewnych możliwości we wskazanej materii pojawiły się na początku września 2013 r. (w kontekście napięcia międzynarodowego spowodowanego przez sytuację w Syrii): V. K., *MO*: *ruski ratni brodovi ne dolaze*, „Dnevne novine", 6.09.2013, s. 5.

m.in. na pozaprawne działania służb (drugi Cypr?)[38]. Kwestię rosyjskiej przychylności dla czarnogórskich aspiracji do członkostwa w UE (popartych w XI 2010 r. przez Komisję Europejską)[39], co jest jakże rażącym kontrastem dla stanowiska FR w sprawie akcesu Czarnogóry do NATO, również warto analizować w tym świetle. Zakładany w opracowaniach eksperckich oraz w tekstach publicystycznych związek pewnych rosyjskich działań ekonomicznych (np. inwestycji w wydobycie surowców, przesył nośników energii, itp.), prowadzonych poza granicami Federacji Rosyjskiej przez ludzi Kremla, z uzyskującą coraz większy rozmach aktywnością rosyjskich służb specjalnych, podejmowaną szczególnie na obszarze tych państw w których inwestują podmioty gospodarcze kontrolowane przez powiązanych z Kremlem oligarchów[40], pozwala stawiać hipotezy dotyczące wysokiego poziomu infiltracji wywiadowczej takich państw, jak Czarnogóra przez Rosjan. W odniesieniu do przypadku czarnogórskiego, dodatkowo podkreślić należy, iż faktyczne możliwości przeciwdziałania przez stronę czarnogórską wpływom rosyjskich służb specjalnych są niewielkie. Wpływa na to rażąca dysproporcja potencjałów służb rosyjskich i czarnogórskiej ANB (Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, w której scalone są czarnogórski kontrwywiad i wywiad cywilny) oraz okresowe, znane z niedalekiej przeszłości, przyjmowanie przez władze Czarnogóry orientacji prorosyjskiej.

Jakże znaczące jest, że gdy tylko orientacja ta ponownie znalazła się w defensywie i przyspieszeniu uległ proces integracji Czarnogóry z NATO, sfinalizowany ostatecznie w ubiegłym roku, FR wytoczyła działa przeciw ponownie prozachodniej Czarnogórze – państwu uznawanemu do niedawna za sprzymierzeńca, podejmując poważne wysiłki w kierunku storpedowania akcesu nadad-

---

[38] Proceder „prania" w Czarnogórze pieniędzy wytransferowanych z Rosji – choć w tekście o tym przypadku zamieszczonym na łamach dziennika „Vijesti" nie ma sugestii odnośnie roli służb specjalnych – potwierdza i dobrze ilustruje opis interesów realizowanych w m. Bar przez niejakiego Vladimira V. Abakumova (zakup nieruchomości), na którego konto pieniądze przelewała zbiegła z Rosji była funkcjonariuszka „skarbówki" z Moskwy Olga Stepanova, oskarżona o kradzież ok. 230 mln. € - M. R., *Ukradenim novcem kupovala nekretine u Crnoj Gor i Dubaju*, „Vijesti", 8.09.2013, s. 5.

[39] H. Ćurić, *Podgorica slavi približavanje EU*, „Politika", 11.11.2010, s. 4.

[40] E. Lucas, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Zachodowi*, Poznań 2008; *idem, Deception: The Untold Story of East-West Espionage Today*, London 2012; A. Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego*, Łomianki 2013, *idem, Odbudowa imperium*, „Gazeta Polska", 27.11.2013; A. Zechenter, *Kremlowskie trucizny*, Warszawa 2012; W. Lorenz, *Kreml stawia na szpiegów*, „Rzeczpospolita", 7-9.04.2012, s. A8; A. Łomanowski, *Imperium kontratakuje*, „Rzeczpospolita", 7-8.12.2013, s. A1.

riatyckiej Republiki do transatlantyckiego Sojuszu, którego głównym filarem pozostają Stany Zjednoczone.

Już jesienią 2015 r. rosyjskie, a także bałkańskie, prorosyjskie czasopisma (np. belgradzki magazyn „Geopolitika") nie kryły swojego oburzenia ponownym przeorientowywaniem polityki czarnogórskiej na prozachodnią, zakładającą wstąpienie Czarnogóry do NATO. Uwypuklano w nich wewnątrzczarnogórskie podziały na tym tle, utyskiwano nad przyszłością czarnogórskich Serbów, pokazywano protesty tychże oraz prorosyjsko zorientowanych środowisk czarnogórskich przeciw członkostwu w NATO i utracie możliwości zacieśnienia więzi z Rosją[41]. Równolegle jednak inicjowano obliczone na dłuższą perspektywę czasową działania, idące dalej niż medialna propaganda.

W ostatnim tygodniu października 2016 r. źródła serbskie (dziennik „Danas") i brytyjskie (BBC) poinformowały o wyrzuceniu z Serbii kilku obywateli FR, podejrzewanych o szpiegostwo, wśród których znaleźć mieli się m.in. członkowie rosyjskich ruchów radykalno-nacjonalistycznych oraz bojownicy uczestniczący w walkach w ukraińskim Donbasie – *de facto* będący funkcjonariuszami rosyjskich służb. Pojawiły się wówczas stwierdzenia, że Rosjanie ci posiadali związki (możliwe iż bliskie i inspirujące) z Rosjanami i Serbami w Czarnogórze (przedstawicielami/aktywistami mniejszości serbskiej w tym państwie), którzy w dniu czarnogórskich wyborów parlamentarnych (16 X 2016) zatrzymani zostali z zarzutem podejmowania działań zmierzających do przeprowadzenia zamachu na premiera M. Đukanovicia, bądź doprowadzenia do uprowadzenia go (co ciekawe, jednocześnie w innej akcji czarnogórskich służb zablokowano wjazd na terytorium Republiki Czarnogóry rosyjskich motocyklistów ze znanej także Polakom grupy „Nocnych Wilków"). Jeszcze konkretniej fakt incydentu wydalenia Rosjan z Serbii ze zdarzeniami z dnia wyborów w Czarnogórze, powiązał w numerze z dnia 31 X 2016 r. czołowy podgorycki dziennik „Pobjeda", według którego wśród obywateli rosyjskich, których odesłano z Belgradu do Moskwy, znaleźć miała się trójka funkcjonariuszy GRU (dwóch mężczyzn i kobieta), stanowiących siatkę rezydenta GRU w Ambasadzie FR w Belgradzie, zaangażowaną w przygotowywanie ataku terrorystycznego, zaplanowanego na dzień wyborów w Podgoricy[42]. A zatem pewne działania wymierzone w czarnogórskiego premiera, mające zapobiec jego sukcesowi wyborczemu i spodziewanemu w rezultacie tegoż, związaniu Czarnogóry z

[41] I. Grekov, R. Bikova, *Crna Gora protestuje, Rusija reaguje*, „Geopolitika. Magazin za politička i društvena pitanja, geopolitička i strateška istraživanja", br. 92, XI 2015, dodatek: „Rusija i Srbija", ss. 6-7.

[42] R. P., *Obavještajci GRU-a Belgrad napustili prošle sedmice*, „Pobjeda", 31.10.2016, s. 2.

NATO, prowadzone były najprawdopodobniej przez komórkę służb rosyjskich z terytorium Serbii, być może nawet za wiedzą i aprobatą władz serbskich. Nie byłoby to niczym zaskakującym w sytuacji ich obecnej prorosyjskiej orientacji, zwłaszcza reprezentujących w nich partię SNS ówczesnego premiera (a od 31 V 2017 r. prezydenta Serbii) Aleksandara Vučicia i będącego wówczas prezydentem państwa Tomislava Nikolicia. Skandal z wydaleniem z Serbii Rosjan wskazuje jednak, mimo bliskich związków rosyjsko-serbskich, że w kluczowej fazie realizacji „operacji czarnogórskiej" służb rosyjskich, dojść mogło do całkowitej marginalizacji czynników serbskich, co wywołało sprzeciw szefostwa serbskiego kontrwywiadu cywilnego (BIA) i manifestacyjnie honorowej reakcji serbskich władz państwowych. Prawdopodobnie właśnie w efekcie zaistniałego zamieszania w trybie nadzwyczajnym, po to, by „przywołać do porządku Serbów", a nie w ramach rutynowej, wcześnie uzgodnionej wizyty (choć zadbano o pewne pozory protokolarne), w dniu 27 X 2016 r. przybył do stolicy Serbii na poufne rozmowy z najwyższymi przedstawicielami władz serbskich (prezydentem, premierem, ministrem spraw wewnętrznych Nebojšą Stefanoviciem i ministrem obrony narodowej Zoranem Đorđeviciem) koordynator rosyjskich służb specjalnych Nikołaj Patruszew, któremu towarzyszyli wiceminister spraw wewnętrznych FR Igor Zubow oraz Zastępca Szefa Federalnej Służby Ochrony FR (FSO) Wiktor Tułupow. Jako oficjalne powody tej wizyty wskazane zostały: robocze rokowania w sprawie planowanego podpisania w 2017 r. porozumienia o współpracy resortów spraw wewnętrznych Federacji Rosyjskiej i Serbii (wcześniejsze rokowania tego typu odbywały się wiosną 2016 r. w Groznym) oraz robocze ustalenia dotyczące kierowania wspominanym już w tym artykule Rosyjsko-Serbskim Centrum Koordynacyjnym w Niszu. W efekcie zneutralizowania wyreżyserowanej przez Rosjan akcji antyrządowej w Podgoricy i jednocześnie medialnego zdyskontowania całego incydentu przez obóz đukanoviciowski, wyborcy czarnogórscy liczniej niż było to prognozowane poparli opcję rządową, co umożliwiło sformowanie po raz kolejny gabinetu wokół partii DPS, na którego czele 28.11.2016 r. stanął Duško Marković. Przesunięcie się na dalszy plan lidera DPS obyło się nie bez nacisków międzynarodowych wywieranych bezpośrednio po wyborach (w ich rezultacie już 31.10.2016 r. M. Đukanović zadeklarował Komisarzowi UE ds. Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych Austriakowi Johanesowi Hahnowi, że na czele nowego czarnogórskiego rządu stanie tym razem inny polityk). Można się domyślać, iż za nieeksponowaniem na stanowisku premiera Czarnogóry niekwestionowanego DPS opowiadali się nie tylko dyplomaci UE, ale i ważne kręgi w NATO. W tym przypadku jednak istotą obiekcji wobec M. Đukanovicia nie było najprawdopodobniej kojarzenie jego osoby z dość autorytar-

nym sposobem rządzenia czy wysuwane od dawna oskarżenia o powiązania tego ze polityka ze strukturami mafijnymi, lecz fakt kilkuletnich intensywnych związków „ojca czarnogórskiej niepodległości", powszechnie kojarzonego z kursem prozachodnim z polityczno-ekonomiczną orientacją na Rosję.

Wejście Czarnogóry do NATO, przypieczętowane 5.06.2017 r., nie oddaliło całkowicie zagrożenia ze strony rosyjskiej, która tak kategorycznie, nawet dążąc do destabilizacji Czarnogóry rękoma agentów służb specjalnych, występowała przeciw akcesowi tej małej postjugosłowiańskiej Republiki do Paktu. Snuta prawdopodobnie jeszcze niedawno perspektywa stworzenia w strategicznie położonym czarnogórskim mieście Bar bazy dla rosyjskiej marynarki wojennej i niekontrolowanego przeładowywania w tamtejszym porcie surowców oraz sprzętu wojskowego, szczególnie w kontekście pogarszającej się sytuacji bezpieczeństwa basenu Morza Śródziemnego, może pozostawać kusząca, choć zapewne definitywnie lub przynajmniej na lata straciła szansę realizacji. Pozostają jednak inne wyzwania dla bałkańskiej polityki rosyjskiej, w której do głosu dochodzi kurs na ekspansję, projektowaną jako wojna hybrydowa. Wyzwania te wiążą się bezpośrednio zarówno z Czarnogórą, jak i coraz bardziej związaną z Rosją Serbią, a także z Macedonią, pośrednio zaś i częściowo – także z innymi państwami Płw. Bałkańskiego.

Na atrakcyjności z rosyjskiego punktu widzenia nie straciła na pewno perspektywa destabilizacji Czarnogóry poprzez skonfliktowanie z oficjalną Podgoricą ludności północnoczarnogórskiej, której większa część pielęgnuje tożsamości serbską oraz boszniacką (słowiańsko-muzułmańską), oddając z reguły swoje głosy wyborcze na własne stronnictwa narodowe, zorientowane na kooperację z Belgradem (i raczej z Moskwą, niż z Zachodem). Idąc dalej, widać, że FR ma jeszcze o co „grać" na Bałkanach Zachodnich. Otóż, oprócz ewentualnej destabilizacji północnego fragmentu Czarnogóry, rosyjskimi celami mogą stać się: podjęcie działań na rzecz wyłączenia z jurysdykcji Sarajewa ciążącej ku Serbii Republiki Serbskiej w Bośni (współtworzącej z Federacją Chorwacko-Muzułmańską i Dystryktem Brčko państwo Bośnia i Hercegowina – BiH), „odwojowanie" północnego Kosowa, a może także przejęcie kontroli nad okolicą północnomacedońskiego Kumanova, gdzie możliwe jest instrumentalne wykorzystywanie serbskiej mniejszości etnicznej. Realizacja takiego hipotetycznie nakreślonego, maksymalistycznego planu, przy założeniu, że wzmacniana Serbia pozostaje prorosyjska, odizolowuje od NATO (a może i od UE) znaczącą połać Półwyspu Bałkańskiego, przekształcając obszar ten niemalże w część *Russkiego mira*.

Właśnie owe odseparowanie części Bałkanów Zachodnich od sojuszu ze światem zachodnich demokracji jawi się jako ostateczny, główny cel Kremla,

dla którego warto jest sprzęgać wysiłki dyplomatyczne z działaniami asymetrycznymi, z wojną hybrydową.

O dążeniu Rosjan do kontrolowania sytuacji w strategicznych miejscach na Bałkanach sporo wywnioskować można również z sytuacji do jakiej doszło wiosną 2017 r. w Republice Macedonii. Państwo to, którego słowiańska, prawosławna ludność (Macedończycy oraz niewielka mniejszość serbska), podobnie jak większość mieszkańców Serbii, Czarnogóry czy Republiki Serbskiej w Bośni, sympatyzuje z Rosją, przez wiele lat zarządzane było przez prawicowe stronnictwo Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej (VMRO-DPMNE), z którego ramienia premierem był Nikoła Grujevski, pierwotnie realizujący ewidentnie prozachodni program polityczny[43]. Począwszy od 2014 r. macedońska prawica rządowa przeorientowała się na kurs prorosyjski. Macedonia grzęzła w ekonomicznym marazmie (*notabene* niezwykle niekorzystnie kontrastującym z polityką symboliczną i historyczną rządu, lubującego się w pomnikowej gigantomanii) i nie odnotowywała postępów w przybliżaniu się do UE i NATO. W efekcie wybory wygrali socjaldemokraci z Socjaldemokratycznej Partii Macedonii (SDSM), obecnie już bardziej „europejscy", niż trącący mentalną postkomuną, desygnując na stanowisko premiera młodego, zdolnego polityka Zorana Zajeva[44], który porozumiał się z liderami mniejszości albańskiej odnośnie utworzenia rządu koalicyjnego. Kontestacja powyższego doprowadziła nawet do zamieszek w parlamencie i próby zdestabilizowania sytuacji w Skopiu, w czym uczestniczył – jak twierdzą przedstawiciele nowych kół rządowych oraz macedońskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Kontrwywiadowczej (UBK) – Goran Živaljević – identyfikowany jako oficer łącznikowy serbskiej służby BIA w Ambasadzie Serbii w Skopiu, podejrzewany o służbową zażyłość z Rosjanami. Fundamentalna zmiana polityczna w Macedonii pociągnęła za sobą przetasowania w administracji oraz w służbach specjalnych. UBK, którym kieruje Vladimir Atanasovski, ogłosiła raport, w którego treści wypunktowano rolę służb Federacji Rosyjskiej (SWR i GRU) w Macedonii w ostatnich latach, w tym rozgrywanie przez nie konfliktów tego państwa z sąsiadami (m.in. kon-

[43] W. Szczepański, *Przed trudnym sprawdzianem. Początki działalności prawicowego rządu Nikoli Gruevskiego, a stojące przed multietniczną Macedonią wyzwania polityczne, społeczne i w zakresie bezpieczeństwa (sierpień 2006 r. – pierwsza połowa 2008 r.),* [w:] *Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy*, t. II: *Człowiek – społeczeństwo – państwo w sytuacjach kryzysu*, red. nauk. H. Marek, A. Zduniak, Poznań 2014, ss. 257-265.

[44] Bezpośrednim poprzednikiem Z. Zajeva na stanowisku premiera Macedonii był zawiadujący tzw. rządem technicznym Emil Dimitrijev: *Ivanov primio Zaeva, EU i SAD pozdravile izbor vlade*, „Politika", 2.06.2017, s. 4.

flikt o nazwę z Grecją, aktualnie bliski już ostatecznego rozstrzygnięcia), stopujące proces integracji z UE i NATO.

Raport UBK, który wypłynął na portalu zatytułowanym „KRIK", a obecnie jego tezy podawane są już m.in. w przekazach opracowanych w jęz. angielskim i polskim[45], pokazuje swoją drogą szerszą panoramę specjalnych przedsięwzięć operacyjnych realizowanych na postjugosłowiańskiej części Bałkanów bądź to bezpośrednio przez Rosjan, bądź też z ich inspiracji przez innych (głównie przez przedstawicieli służb serbskich; Belgradowi *notabene*, a ściślej placówce rosyjskiej w tym mieście, przypisana jest w przedmiotowym raporcie rola głównego rosyjskiego centrum koordynacji działań służb specjalnych, z którym współdziałają komórki służb serbskich, na drugim zaś planie sytuować ma się w tej hierarchii ośrodek w bułgarskiej Sofii). Zasadniczym celem szeroko zakrojonych działań rosyjskich służb specjalnych jest w myśl macedońskiego raportu doprowadzenie do pozostawienia poza NATO (a – gdy to możliwe i korzystne – także poza UE) czwórki dotychczas niezintegrowanych z tymi zachodnimi układami państw postjugosłowiańskich, tj.: Czarnogóry (w aspekcie NATO celu Moskwy nie udało się zrealizować, niemniej można dążyć do tego, by osłabiać jakość czarnogórskiego członkostwa w Sojuszu, zaś – jak na razie nieoprotestowywaną przyszłą przynależność do UE – dobrze wykorzystywać), Bośni i Hercegowiny, Serbii oraz Macedonii. Roboczo określono ów specjalny koncept mianem „Planu 4B". W realność istnienia tego planu i w to, że z determinacją podejmowane jest dążenie do jego realizacji, wierzy m.in., orędujący za zbliżeniem Belgradu z Zachodem, szef serbskiej Rady Atlantyckiej Vlade Radulović. Wtóruje mu m.in. Predrag Petrović – dyrektor wykonawczy belgradzkiego Centrum Polityki Bezpieczeństwa, twierdzący ponadto, że w kręgach tworzonych przez przedstawicieli zachodnich służb specjalnych już od dobrych kilku lat traktuje się służby serbskie z dużą nieufnością, przypisując im nie tylko kooperację z partnerami rosyjskimi, ale wręcz działanie w interesie i w myśl wytycznych Rosjan[46].

Fiasko planowanego zamachu w Podgoricy, wytrącająca Rosjan z impetu zmiana polityczna w Skopiu w świetle komentarza ekspertów serbskich (m.in. wyżej wymienionych V. Radulovicia i P. Petrovicia), pokazują Federację Rosyjską w roli takiego podmiotu polityki międzynarodowej, który uczyni bardzo

---

[45] Por. m.in. O. Górzyński, *Tajny plan Rosji na Bałkanach – wyciekły dokumenty wywiadu,* cyt. za: <https://wiadomosci.wp.pl/tajny-plan-rosji-na-balkanach-wyciekly-dokumenty-wywia-u-6130368029878401a> (30.06.2018).

[46] V. Jeremić, *Cilj Rusije – Balkan izvan UE*, „Danas", 5.06.2017, ss. 4-5 (Vuk Jeremić, autor cyt. artykułu ogłoszonego w liberalnym, prozachodnim dzienniku „Danas" to były minister spraw zagranicznych Serbii).

wiele, jeżeli nie wręcz wszystko, aby zachować dla siebie rolę aktywnego, mocnego gracza na Bałkanach Zachodnich, niezamierzającego zaakceptować ustąpienia pola Zachodowi w czterech, niezintegrowanych z nim jeszcze państw powstałych z rozpadu SFRJ (nie do końca jeszcze z rosyjskiego punktu widzenia straconej Czarnogóry oraz: BiH, Macedonii i Serbii).

Aktywność służb rosyjskich trafia w wymienionych państwach (poza chorwacko-muzułmańską częścią BiH) zasadniczo na podatny grunt (powszechna sympatia większej części społeczeństw, w tym także czarnogórskiego, do Rosji, tradycje historycznych związków Słowian Południowych z Rosjanami, złe, wciąż niezatarte w pamięci, doświadczenia z Zachodem z lat 90-ych XX w.). Ponadto, jest ona, podobnie jak w całej, szeroko rozumianej, Europie Środkowej, ściśle skorelowana z celami politycznymi, geostrategicznymi (a potencjalnie i militarnymi) oraz – przede wszystkim – ekonomicznymi państwa rosyjskiego, co akcentowano już wyżej.

W kontekście tych ostatnich, czyli celów ekonomicznych odnotować należy jako przypadek szczególnie niepokojący renesans idei *South Streamu* (obowiązuje dlań już jednak nowa nomenklatura) i pojawianie się, szczególnie w Serbii, jakoby spontanicznych wystąpień eksperckich – w których szerzona jest propaganda na rzecz energetycznego związania się Serbii i jak najszerszego obszaru Europy Południowo-Wschodniej jeszcze ściślej z Rosją, czemu sprzyjać może zmiana sytuacji wewnętrznej w Turcji i współpraca turecko-rosyjska. Zwrot ku gospodarczemu partnerstwu z Federacją Rosyjską jest w Serbii wręcz jaskrawy (*Gazprom, Łukoil, Sbierbank, VTB, RZD-Koleje Rosyjskie,* mające zainwestować grube miliony w infrastrukturę do transportu szynowego), a należy spodziewać się, że zeszłoroczny udział Serbii w Międzynarodowym Forum Ekonomicznym w Sankt Petersburgu (delegacji przewodził pełniący wówczas obowiązki premiera Ivica Dačić z postmiloševiciowskiej partii SPS[47]) jedynie związki serbsko-rosyjskie zacieśni i zdynamizuje.

Do stworzenia jeszcze lepszego klimatu dla gospodarczego zbliżenia się Serbii z Rosją przyczynić może się wyrazistsze od dotychczasowego popieranie przez Rosję serbskich racji w Kosowie, na co coraz bardziej się zanosi. Kwestia kosowska staje się coraz ważniejszym elementem polityki prezydenta Serbii Aleksandara Vučicia, który, jak można przewidywać analizując jego politykę we wcześniejszej roli premiera, narzuci serbskiej scenie politycznej swoją dominację i doprowadzi do jej ponownej autorytaryzacji, a rząd, na którego czele stoi z jego nadania prozachodnia demokratka i aktywistka lesbijska Ana Brnabić służyć będzie mu wyłącznie do uwiarygodniania się w oczach UE i osiąga-

[47] Obecnie wicepremier w gabinecie Any Brnabić.

nia postępów w negocjacjach z Brukselą dotyczących członkostwa w Unii, z którego jako jednego z celów swej polityki, podobnie jak ze współpracy bi- i multilateralnej z poszczególnymi państwami UE (w tym z Polską i organizowaną przez nią i przez Chorwację wspólnotą *Trójmorza*) oraz z kooperacji ze Stanami Zjednoczonymi i ChRL, Serbia nie zrezygnuje, by nie stawiać wyłącznie na jedną, rosyjską kartę[48]. Co do Kosowa, Belgrad już teraz zdaje się wręcz zachęcać Moskwę do czytelniejszego poparcia jego polityki w stosunku do Prisztiny oraz wspierania tamtejszej mniejszości serbskiej. Na zasadzie „balonów próbnych" przedstawiciele władz serbskich podnoszą również co jakiś czas pogląd o nieuniknioności przyszłego podziału Kosowa, co miałoby doprowadzić do przyłączenia do Serbii jego północnej części (granicą byłaby rz. Ibar)[49]. Zagadnienia te dla obozu władzy w Belgradzie zyskały jeszcze na znaczeniu po ostatnich kosowskich wyborach w 2017 r, które przyniosły radykalizację w parlamencie w Prisztinie i spowodowały przejście władzy z powrotem z rąk umiarkowanego lidera Demokratycznej Ligi Kosowa (LDK) Isy Mustafy w ręce Sojuszu Na Rzecz Przyszłości (AAK) i desygnowanie na premiera Rramusha Harradinaja, jednego z byłych przywódców partyzantki UÇK, który niedawno nie został, wbrew nadziejom Serbów, postawiony przed Trybunałem w Hadze (po większą ilość mandatów w parlamencie sięgnął też radyklany ruch *Samostanowienie* /alb. *Vetëvendosje*/ Albina Kurtiego).

Podsumowując: aktywność polityczna, ekonomiczna oraz z zakresu działań służb specjalnych, którą prowadzi Rosja na Bałkanach, wzrasta. Dzieje się tak, pomimo chwilowego spychania Rosjan do defensywy przez dyplomację zachodnią czy też wolt politycznych i przedsięwzięć kontrwywiadowczych realizowanych w poszczególnych państwach bałkańskich. Odpowiadając na pytanie wyartykułowane w tytule niniejszych rozważań, stwierdzić należy, iż

---

[48] Oficjalna doktryna serbskiej polityki zagranicznej, jak już sygnalizowano wyżej, akcentuje jej cztery filary: Rosja – UE – USA – ChRL, zakładając takie konstruowanie relacji politycznych i ekonomicznych, które pozwoli zachować neutralność militarną kraju i harmonijny rozwój poprzez równoważenie wpływów ww. czterech centrów polityki i gospodarki międzynarodowej. W relacjach bilateralnych notowane jest ponadto ożywienie współpracy Serbii z Niemcami oraz Azerbejdżanem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Niewykluczone, iż w niedalekiej przyszłości dojdzie również do nowego rozdania w relacjach polsko-serbskich (i szerzej – Polski z pozaunijnymi państwami byłej Jugosławii), w czym szczególna rolę odegrać może, wpierany przez przywódców inicjatywy *Trójmorza*, Prezydent RP Andrzej Duda oraz premier rządu RP Mateusz Morawiecki. Polski premier przewodził będzie w 2019 r. w Poznaniu Szczytowi Bałkanów Zachodnich (ostatni *Western Balkans Summit* odbył się w lipcu 2018 r. w Londynie).

[49] A. Kłos, *Propozycja Belgradu: podzielić Kosowo*, „Gazeta Polska Codziennie", nr 236 (937), 10.10.2014, s. 7.

zaangażowanie rosyjskie w niektórych państwach bałkańskich wyczerpuje znamiona wojny hybrydowej. Niewykluczone, iż rzeczywistym, dalekosiężnym celem Moskwy jest realizacja koncepcji, którą, w ślad za raportem przygotowanym przez macedońską służbę specjalną UBK, określono mianem „Planu 4B". W każdym razie, nawet gdyby plan ów nie mógł zostać przeprowadzony całościowo, wydaje się, iż Rosjanie nie zechcą zaniechać wdrażania choć niektórych jego istotnych elementów. Pewien regres w skutecznej aktywności rosyjskiej, do którego doszło w Czarnogórze, i na który zanosi się w Macedonii, stanowić może jedynie pretekst do tego, by jeszcze usilniej dążyć do powiązania z interesami Moskwy Serbii oraz Republiki Serbskiej w BiH, gdzie separatystyczne dążenia i polityka otwarcie probelgradzka i promoskiewska mogą zostać podsycone w najmniej spodziewanym momencie być może jeszcze łatwiej niż w północnej części Kosowa.

W krótkoterminowej perspektywie (2018-2020/2021), gdy uwagę świata zachodniego skupiać będą działania rosyjskie w stosunku do wschodniej flanki NATO, a także pogłębiający się kryzys struktur UE, a niewykluczone iż również następne etapy kryzysu uchodźczego, można spodziewać się testowania przez FR reakcji Zachodu na manifestację postaw naruszających aktualne *status quo* na Bałkanach (incydenty w Kosowie, BiH). Zahaczywszy wyżej o wątek potencjalnego zaostrzania się w najbliższych latach kryzysu wywoływanego ruchami migracyjnymi, warto tytułem dopowiedzenia, wspomnieć jeszcze, iż istotną rolę w ewentualnym planowym wywoływaniu przez Moskwę chaosu na Bałkanach Zachodnich, po to aby następnie władze rosyjskie przedstawić mogły się wspólnocie międzynarodowej w roli czynnika niezbędnego do ustabilizowania sytuacji tego regionu (w rzeczywistym celu wzmocnienia w nim swojej pozycji), odegrać może skoordynowane działanie Rosji i Turcji w przedmiocie stymulowania nowych fal migracji muzułmańskich z azjatyckich Bliskiego oraz Środkowego Wschodu oraz północno-wschodniej Afryki (Somalia i Erytrea) do Europy Zachodniej tzw. szlakiem (korytarzem) bałkańskim.

BIBLIOGRAFIA:

- ✓ *Aleksej Puškov*: *Istorija Americi okreće leđa*, razgovor vodili S. Erić, N. Stojčević, prevod S. Rosić, „Geopolitika. Magazin za politička i društvena pitanja, geopolitička i strateška istraživanja", br. 92, XI 2015
- ✓ Babić M., *Rosja na Bałkanach Zachodnich. Interesy narodowe i wpływy polityczne,* [w:] *Bałkany w XXI wieku. Problemy konsolidacji i integracji*, red. nauk. M. Babić, I. Jakimowicz-Ostrowska, Warszawa 2014

- ✓ *Bałkany XX/XXI*, t. VII, Łódź 2015 (seria wydawnicza Uniwersytetu Łódzkiego) *Colloquia Balkanica*, red. J. Sujecka t. I, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011 (seria wydawnicza Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego)
- ✓ Bieniek K., *Polityka zagraniczna Turcji wobec państw bałkańskich*, Toruń 2008
- ✓ Bilefsky D., *A Russian Window on the West Montenegro Earns a new Nick-Name Moscow-on the Sea*, "International Herald Tribune", 1.11.2008
- ✓ *Blokiran izvoz rude iz boksita*, <http://www.rtvatlas.tv/vijesti/ekonomija/2069-blokiran-izvoz-rude-iz-boksita.html> (8.12.2013)
- ✓ Ćurić H., *Podgorica slavi približavanje EU*, „Politika", 11.11.2010
- ✓ *Dijalog na buretu baruta. Srpsko-albanski dijalog 1994-2000*, prired. O. Karabeg, Belgrad 2000
- ✓ Górzyński O, *Tajny plan Rosji na Bałkanach – wyciekły dokumenty wywiadu* <https://wiadomosci.wp.pl/tajny-plan-rosji-na-balkanach-wyciekly-dokumenty-wywiadu-6130368029878401a> (30.06.2018)
- ✓ Grekov I., Bikova R., *Crna Gora protestuje, Rusija reaguje*, „Geopolitika. Magazin za politička i društvena pitanja, geopolitička i strateška istraživanja", br. 92, XI 2015 (dodatek: „Rusija i Srbija")
- ✓ Guskova J., *Evolucija ruske politike na Balkanu u 90-im godinama XX veka*, [w:] *Ruska politika na Balkanu. Zbornik radova*, red. J. Kurjak, Belgrad 1999
- ✓ Halili R., *Daleko i blisko – kilka uwag o obrazie Rosji w albańskiej świadomości kulturowej*, [w:] *Semantyka Rosji na Bałkanach*, red. J. Sujecka, (seria „Colloquia Balkanica", t. I, pod red. J. Sujeckiej), Warszawa 2011
- ✓ *Ivanov primio Zaeva, EU i SAD pozdravile izbor vlade*, „Politika", 2.06.2017
- ✓ Jeremić V., *Cilj Rusije – Balkan izvan UE*, „Danas", 5.06.2017
- ✓ Jurczak K., *Religijnie bliscy, etnicznie obcy, kulturowo niepojęci. Rosja i Rosjanie w odbiorze rumuńskim od końca XVIII wieku do początku XX wieku* [w:] *Semantyka Rosji na Bałkanach*, red. J. Sujecka, (seria „Colloquia Balkanica", t. I, pod red. J. Sujeckiej), Warszawa 2011
- ✓ Kłos A., *Propozycja Belgradu: podzielić Kosowo*, „Gazeta Polska Codziennie", nr 236 (937), 10.10.2014, s. 7.

- ✓ Kobrinska I., *Pętla Primakowa. Wpływ kryzysu kosowskiego na politykę zagraniczną Rosji* [w:] *Świat po Kosowie,* red. A. Magdziak-Miszewska, Warszawa 2000
- ✓ Korzeniewska-Wiszniewska M., *Rosyjskie wpływy polityczne i gospodarcze w Serbii dzisiaj* [w:] *Międzycywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX i XXI wieku*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2012
- ✓ Kovač M., *Strategija nacionalne bezbednosti Republike Srbije* [w:] *Međunarodna konferencija: Srbija u savremenom geostrateškom okruženju, Beograd, 21. septembar 2009,* red. D. Marković, S. Đerić Magazinović, Belgrad 2010
- ✓ Kowalski A., *Odbudowa imperium*, „Gazeta Polska", 27.11.2013
- ✓ Kowalski A., *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego*, Łomianki 2013
- ✓ Kublik A., *Antyukraińska rura Gazpromu zatrzymana*, „Gazeta Wyborcza", 6.12.2013
- ✓ Kunt z M., *Ein Oligarch und seine Freunde*, „Süddeutsche Zeitung", 9.08.2007, s. 20.
- ✓ Kurteš A., *Rusi i Srbi – braća po krvi i veri*, „Politika", br. 37565, 13.06.2018
- ✓ Lorenz W., *Kreml stawia na szpiegów*, „Rzeczpospolita", 7-9.04.2012
- ✓ Lucas E. *Deception: The Untold Story of East-West Espionage Today*, Londyn 2012
- ✓ Lucas E., *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Zachodowi*, Poznań 2008
- ✓ Łomanowski A., *Imperium kontratakuje*, „Rzeczpospolita", 7-8.12.2013
- ✓ Marek H., *Bezpieczeństwo rurociągów ropy i gazu. Aspekty formalno-prawne*, Poznań 2014
- ✓ MarSz, *Rosja i Czarnogóra wzajemnie znoszą wizy*, „BEST OSW – Bałkany i Europa Środkowa. Tygodnik OSW", 31 (65), 1.10.2008
- ✓ Michałowski W. S., Trzop S., *Rurociągi dalekiego zasięgu*, Warszawa 2005

  Michałowski W. S., *Tajne służby w rurach*, Warszawa 2008
- ✓ Mranović Č., *Špijuni su na vašem platnom spisku*, „Revija Dana", 4.02.2009
- ✓ M. R., *Ukradenim novcem kupovala nekretine u Crnoj Gor i Dubaju*, „Vijesti", 8.09.2013
- ✓ Noack D., *Hilfstruppen*, "German Foreign Policy", 17.03.2010
- ✓ *Ochrona infrastruktury krytycznej*, red. A. Tyburska, Szczytno 2010

- ✓ Paniuszkin W., Zygar M., *Gazprom: rosyjska broń*, Warszawa 2008
- ✓ Podgórzańska R., *Polityka zagraniczna Polski wobec obszaru pojugosłowiańskiego*, Toruń 2013
- ✓ Radziwinowicz W., *W Rosji kryzys to biznes*, „Gazeta Wyborcza", 12.11.2013
- ✓ *Rosyjski ambasador w Serbii: Jesteśmy gotowi włączyć się bardziej w sprawę Kosowa*, <http://forsal.pl/artykuly/1134294,rosyjski-ambasador-w-serbii-jestesmy-gotowi-wlaczyc-sie bardziej-w-sprawe-kosowa.html> (30.06.2018)
- ✓ R. P., *Obavještajci GRU-a Beograd napustili prošle sedmice*, „Pobjeda", 31.10.2016
- ✓ *Rusi opet u igri*, „Dnevne novine", 4.09.2013
- ✓ *Serbia dostała od Rosji sześć myśliwców MiG-29*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/serbia-dostala-od-rosji-szesc-mysliwcow-mig-29,783314.html> (30.06.2018)
- ✓ Sofransky O., Bowers S. R., Doss jr. M. T, *Montenegro: Vassal or Sovereign?*, "Liberty University. Faculty Publications and Presentations – Helms School of Government", Jan. 2009
- ✓ Szaranowicz L. A., *Ima veze*, „Wręcz przeciwnie", 2.10.2011
- ✓ Szczepański W., *Lech Kaczyński (1949-2010) i kwestia uznania przez Polskę niepodległości Kosowa,* [w:] *Kosovo i Metohija 1912-2012. Međunarodni tematski zbornik – Kosovo and Metohija 1912-2012. Thematic Collection of Papers of International Significance,* red./eds. B. Jovanović, U. Šuvaković, Kosovska Mitrovica 2012.
- ✓ Szczepański W., *Pekin spogląda na Macedonię*, „Puls Świata", nr 5 (15), 2005
- ✓ Szczepański W., *Przed trudnym sprawdzianem. Początki działalności prawicowego rządu Nikoli Gruevskiego, a stojące przed multietniczną Macedonią wyzwania polityczne, społeczne i w zakresie bezpieczeństwa (sierpień 2006 r. – pierwsza połowa 2008 r.),* [w:] *Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy*, t. II: *Człowiek – społeczeństwo – państwo w sytuacjach kryzysu*, red. nauk. H. Marek, A. Zduniak, Poznań 2014
- ✓ Szczepański W., *Republika Czarnogóry jako potencjalny cel rosyjskich działań wywiadowczych (wprowadzenie do problemu)*, [w:] *Bałkany Zachodnie w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego)*, pod red. A. Głowackiego i S. L. Szczesio (seria wydawnicza Uniwersytetu Łódzkiego „Bałkany XX/XXI", t. VII), Łódź 2015
- ✓ Szpala M., *Rosja w Serbii – miękka siła i twarde interesy*, „Komentarze OSW", 2014-10-29

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-10-29/rosja-w-serbii-miekka-sila-i-twarde-interesy> (30.06.2018)

- ✓ Tanasković D., *Neoosmanizam. Doktrina i spoljnopolitička praksa*, Belgrad 2010
- ✓ Trusewicz I., *Rosyjskie banki państwowe są dobrej myśli*, „Rzeczpospolita", 6.12.2013
- ✓ Uskoković N., *Kina protiv Evrope*, „Dnevne novine", 4.09.2013
- ✓ Uskoković N., *Pritisak vlade Rusije zbog KAP-a*, „Dnevne novine", 6.09.2013
- ✓ V. K., *MO*: *ruski ratni brodovi ne dolaze*, „Dnevne novine", 6.09.2013
- ✓ Wybranowski D., *Problem uznania dyplomatycznego przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej „Republiki Kosovy" (luty 2008 r.) – jego geneza i implikacje. Przyczynek do polityki polskiej wobec obszaru byłej Jugosławii w końcu XX i na początku XXI wieku,* [w:] *Polska na arenie międzynarodowej – współczesne wyzwania,* red. J. J. Piątek, R. Podgórzańska, Toruń 2009
- ✓ Zechenter A., *Kremlowskie trucizny*, Warszawa 2012